

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

## PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Niemce. — Dania. — Rosya i Królestwo Polskie. — Montenegro. — Turcyja. — Azya. — Afryka. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

### Monarchya Austryacka.

#### Rzecz urzędowa.

W gminie włości Wołosianka, obwodzie Stryjskim założono szkołę parafialną, a na uposażenie jej przeznaczyła rzeczona gmina roczną składkę 90r. m. k. w gotówce i prócz tego zobowiązała się znajdujący się już w Wołosiance budynek szkolny utrzymywać w dobrym stanie, zaopatrzyć go w potrzebne sprzęty, załatwiać potrzebną przy szkole posługę i na opalanie szkoły przystawiać potrzebne paliwo.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku rozszerzeniu oświaty ludu podaje niniejszem c. k. Namiestnictwo do wiadomości publicznej. — Lwów, 28. września 1857.

#### Sprawy krajowe.

(Pobyt Jego Mości Cesarza w Weimarze. — Odjazd Jego Mości Cesarza austryackiego. — Depesze z podróży Jego Cesarskiej Mości.)

**Wiedeń**, 3. października. C. k. ministerium spraw zewnętrznych i cesarskiego domu otrzymało następującą depeszę telegraficzną c. k. ambasadora księcia Ryszarda Metternicha:

Weimar, 2. października. Jego Mość Cesarz przybył tu wczoraj zrana o godzinie 9., poczem nastąpiło zaraz widzenie się Monarchów na zamku Belvedere. Z widocznym wzruszeniem uściskali się obadwaj Monarchowie i rozmawiali długo sam na sam. O godzinie 4. była wielka uczta dworska a o godzinie 7 ukazali się Ich Ces. MM. w nadwornym teatrze wielkiego księcia, gdzie powitano Ich hucznie okrzykami. Dziś odjeżdża Jego Ces. Mość z powrotem na Drezno, Pragę i Linc do Ischlu.

— C. k. ministerium spraw zewnętrznych otrzymało następującą telegraficzną depeszę hrabiego Traun:

Drezno, 2. października 1. godz. po południu.

Jego Mość Cesarz przybył tutaj z Weimaru w najlepszym zdrowiu o godzinie 3, 11 — i niezwłocznie udał się w dalszą podróż do Bodenbach.

Jego Mość Cesarz rosyjski przybył o godzinie 12.

— Dziś po południu nadeszły do c. k. ministerium spraw zewnętrznych następujące dalsze depeszy z podróży Jego c. k. apost. Mości:

**Praga**, 2. paźd. 6. godzina wieczór. Jego c. k. apostolska Mość przybył tu dziś po południu o godzinie 4. minucie 50 w najlepszym zdrowiu osobnym pociągiem dworskim z Weimaru i odjechał niezwłocznie na Budweis do Ischlu.

**Budweis**, 3. paźd. 4. godz. po południu. Jego c. k. apostolska Mość przybył tu dziś zrana o godz. 3. minucie 46. w najlepszym zdrowiu i bez zwłoki udał się w dalszą podróż do Linc.

**Linc**, 3. paźd. Jego c. k. apost. Mość przejeżdżał dziś zrana o godzinie 10. przez nasze miasto do Ischlu. Jej Mość Cesarzowa przejeżdżała w podróży do Ischlu dziś zrana o godzinie 9½ przez Kleinmünchen.

### Ameryka.

(Zakładanie telegrafu podmorskiego. — Doniesienia z S. Domingo. — Układy z Souloukiem.)

Z Washingtonu piszą do dziennika *New York Herald*. Tużejszy minister marynarki wziął pod rozwagę kwestyę, czyliby nie wypadało fregacie „Niagara“ ustąpić angielskiemu rządowi na czas założenia telegrafu do Indyi, w razie gdyby kompania wschodnio-indyjska zakupić chciała telegraficzne druty znajdujące się na tym okręcie.

Według doniesień z San Domingo zawarli uciśnieni stronnicy Beaza przymierze z Cesarzem Souloque, który posłał im wojsko na pomoc. — Jak donoszą z Hawany żółta febra wzmaga się ciągle.

### Hiszpania.

(Wystawa agronomiczna. — Doniesienie z Meksyku. — Depesza z 28. września.)

**Madryt**, 25. września. Wczoraj otworzona została wystawa agronomiczna. Królowa miała przemowę, na którą odpowiadał mi-

nister Moyano. Spis wystawionych artykułów nie został jeszcze ogłoszony. — Podług najnowszych doniesień z Meksyku wyprawiał Comonfort bankiet, na którym wychylano toasty na zglęb Hiszpanów. Mimo to niewątpią o przyjaźnem załatwieniu sprawy meksykańskiej.

Depesza telegraficzna z 28. września donosi: „Znów obiegują pogłoski o przesileniu gabinetu, ale zapewne bezzasadne. Dnia 5go sprzedawano przez publiczną licytację materyały domów zniesionych przy Puerta del Sol.“

### Anglia.

(Stan rzeczy w Indjach. — Pomyślniejsze wiadomości.)

**London**, 30. września. Dziennik *Times* donosi dziś w drugim wydaniu: Jak się dowiadujemy z najnowszych dzienników z Bombaju odrzucona została kapitulacya Króla Delhów zaproponowana pod warunkiem, ażeby nadano mu pensyę 36 laków rupii zamiast dotychczasowych 15, i zażądano bezwarunkowej kapitulacyi.

— Pod względem powstania indyjskiego pisze *Times*: „Musimy wziąć na uwagę, że Lord Canning do połowy bieżącego miesiąca nie miał do dyspozycyi ani jednego żołnierza z wyprawionych z Anglii wojsk posiłkowych. Wszystko, co zdziałał dotąd rząd indyjski, zrobił własnymi środkami, a wszelkie posiłki pochodziły z przypadkowych i nadzwyczajnych źródeł. Właśnie trzy miesiące upłynęło, jak okropne to sprzysiężenie przybrało jawny charakter, i w przeciągu tego czasu wyruszyło z Anglii 30.000 wojska różnej broni w podróż wynosząca 15.000 mil angielskich. Za kilka dni odejdzie dalszych 5000 ludzi z tem samym przeznaczeniem, zaczem ogólna liczba wojsk wystanych z Anglii od dnia 1. lipca będzie wynosiła 35.000 ludzi. Kiedy jednak dotąd nieodwróciło się szczęście od nas, kiedy 1500 żołnierzy angielskich mogło dostać się z Kalkuty do Cawnpure, a dwakroć tak licznej kolumnie powiodło się dotrzymać placu głównej sile powstańców w Delhach, to rzecz oczywista, że 30.000, 20.000 a nawet 10.000 świeżych wojsk, wprowadzonych na plac boju, będą dostateczne, by orężowi naszemu nadać w całej Indyi przewagę nad powstaniem.“

### Francya.

(Przejazd Cesarza Napoleona. — Nowiny dworu. — Powrót ministrów. — Układy z Anglią ku ochronie francuskich kolonii w Indjach. — Feruk Chan. — Custine. — Adres kupców w Bordeaux do Izby handlowej w sprawie posiadłości francuskich.)

**Paryż**, 30. września. Dzisiejszy *Monitor* donosi: Cesarza Napoleona witał wczoraj w Metz książę Henryk holenderski, w przejeździe przy Ludwigshafen książę Luitpold bawarski, a w Saarbrücken książę Pruski.

— Cesarz wyjechał dziś w południe z Metza, a wieczorem o godzinie 6 miał stanąć w Chalons. Cesarzowa uda się do obozu za 4 lub 6 dni. Utrzymują, że zamknięcie obozu nastąpi dopiero 15. października i że książę Napoleon będzie się znajdował na tej uroczystości. Wczoraj wieczór była Cesarzowa w teatrze *de la porte de St. Martin*. Naprzód odwiedziła w towarzystwie z księciem cesarskim księcia Hieronima w Meudon. Hrabia Walewski powróci dziś wieczór z Sztutgardy, dokąd jak wiadomo towarzyszył Cesarzowi. Ministra spraw wewnętrznych i ministra oświecenia spodziewają się z końcem bieżącego tygodnia. Wszyscy inni ministrowie powrócili już z swych letnich wycieczek.

— Między Francją i Anglią stanęła polubowna ugoda w sprawie francuskich posiadłości indyjskich. Wbrew warunkom traktatu paryskiego z r. 1814 wolno obecnie Francji wzmocnić swe siły zbrojne w koloniach. Okręt transportowy „L'Yonne“ odpłynie rzeczywicie temi dniami do Pondichery z oddziałem piechoty morskiej i artylerji.

— Feruk-Chan zawarł także z Szwajcaryą traktat handlowy na lat 12, zapewni to znaczne korzyści przemysłowi szwajcarskiemu.

— Margrabia Custine znany z swego głośnego dzieła o Rosyi umarł w swym zamku St. Gratien w pobliżu Pau. Byłto syn jenerała margrabi Custine, który za czasów konwencji zginął pod gilotyną.

— Dziennik *Corrier de la Gironde* podaje następujący adres siedemnastu najzamożniejszych kupców w Bordeaux do tamtejszej Izby handlowej:

„Oplakany stan, w jakim przy odejściu ostatniej poczty znajdowała się prezydencya bengalska, jako też rozszerzenie się powsta-

nia po całych Indyach, wkładają na nas obowiązek zwrócić uwagę Izby na francuskie posiadłości w Indyach, otoczone ze wszystkich stron od prowincyi angielskich. Na mocy traktatów z r. 1814 i 1815 tworzą Pondichery, Chandernagor, Karikal i Mahe ubogie szczątki dawnej naszej przewagi w Indyach, a stoją właściwie pod bezpośrednią protekcją Anglii. Francuskie posiadłości w Indyach nie mają prawa wznosić warowni, ani też utrzymywać wojska ku obronie praw i interesów francuskich. Pełni zaufania w czujne i mądre rządy cesarskie, nie potracilibyśmy wcale tych kwestyi, gdyby nas nie zruszyło do tego zupełne w tym względzie milczenie prasy. Tymczasem stosunki miasta Bordeaux z Pondichery i innemi naszymi stacyami u wybrzeży Caromandel, ważne inne widoki francuskie, przywiązane do tych kolonii, niemniej też majątek i życie naszych ziomków, zagrożonych wszelkimi okropnościami, jakich doznali Europejczycy w północno zachodnich prowincjach Bengalii — wszystko to wzywa pośrednictwa Izby handlowej do rządu, aby cały ten skład rzeczy wziął pod wytrawną rozwagę i nie zaniechał potrzebnych środków ostrożności. Izba handlowa musi sama poznać całą ważność położenia, jeśli rozważy, że Anglia zaprzętnięta całą obroną swego własnego terytorjum, w razie potrzeby nie może nam wcale pospieszyć z pomocą, do jakiej obowiązują ją przymierza. Udajemy się zatem do panów radców, jeśli sami już nie wyprzedzili nasze życzenia, prosząc aby nam nie odmówili pośrednictwa, do jakiego są upoważnieni, i jakiego wymaga obecny skład rzeczy, pełen groźnych niebezpieczeństw w przyszłości.<sup>6</sup>

Rzeczywiście też uznaje rząd francuski zagrażające mu niebezpieczeństwo i zamierza ubezpieczyć się na wszelki wypadek, przekraczając nawet warunki zawartego z Anglią przymierza. Nie zważając bowiem na punkta dawniejszych traktatów, które zabraniają Francji fortyfikować i zbroić się w Indyach, zażądał gubernator francuski od komendanta floty na morzach chińskich kilka okrętów wojennych do obrony mieszkańców w Pondichery.

## Holandya.

(Doręczenie adresu w odpowiedzi na mowę od tronu. — Doniesienia z kolonii holenderskich w Sumatrze, Borneo i Jawie.)

**Haga, 30. września.** Wczoraj przed południem o godzinie 11. doręczyła Królowi deputacya izby drugiej adres odpowiedzi na mowę od tronu. Główna straż w Buitenhof przyjmowała orszak deputacyjny z zwyczajnymi honorami wojskowymi. W adresie swym podziela izba druga radość królewską z pomyślnego położenia kraju i wyraża gotowość swą naradzać się gorliwie i wytrawnie nad wszystkimi temi projektami ustawy, co mają przyjść do izby prawodawczej.

— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby drugiej oświadczył prezydent, że J. M. Król przyjął łaskawie doręczony mu adres odpowiedzi. Pomiędzy wielą nowymi przedłożonemi izbie dokumentami znajdują się także przymierza zawarte z kilką indyjskimi książętami, mianowicie z księciem Molukków, Celebes, Borneo i Sumatry.

— Najnowszą pocztą zamorską odebrał rząd na Marsylię wiadomości z Batawii, sięgające po d. 25. lipca. Fettor z Takaip imieniem Bakikooi, rozżalony za coś na mieszkańców z Roepang, niepokoi ciągłemi najazdami pogranicze tej części wyspy, co stoi pod bezpośrednim zarządem gubernatora. Fettor z Takaip ulega zwierzchnictwu Cesarza Wielkiego Sanabait, holdownika indyjsko-holenderskiego rządu, pokilkakrotnie też próbował holenderski rezydent w Timor usmierzyć zuchwałość Fettor'a swoim wpływem u Cesarza. Ale Bakikooi nagromadził ostatniemi czasy tak groźne siły, że nie tylko nie ustaje w nieprzyjaznych najazdach na posiadłości holenderskie, ale umiał także suzerena swego przyciągnąć groźbami na swoją stronę. Widząc, że wszystkie pojedyncze zabiegi żadnego nie wrożą skutku, a zuchwałość Fettor'a z każdym dniem wzrasta, umyślił jenerałny gubernator uciec się do środków wojennych i w tym jeszcze roku ma podjąć zbrojną wyprawę na Takaip. Dnia 17. lipca przeglądnął wódz naczelny wojsko, a 26. ma cały korpus wsiąść na okręta. Dowództwo nad wyprawą powierzono pułkownikowi piechoty i komendantowi trzeciego oddziału wojska w Jawie, imieniem Kroll. Korpus ekspedycyjny składać się będzie z jednej kompanii wojska europejskiego, 4 kompanii krajowych, jednej kompanii Afrykanów, siedmdziesięciu pięciu saperów i oddziału artylerji. Paropływy „Merapr“ i „Amsterdam“ przyłącza się do wyprawy. Wojsko przewiozą okręta kupieckie, tylko sztab odpłynie na osobnym okręcie wojennym. Po ukorzeniu Fettor'a z Takaip nastąpi nowa wyprawa przeciw radzy z Lidak; bo raz po raz niepokoi sprzyjażnionych z Holandją książąt. W najazdach swych nie uwzględnia nawet stacy holenderskich a dotąd opiera się zawzięcie wszelkim polubownym przedstawieniom. Co do niesnasek wewnątrz wyspy Borneo spodziewają się rychłej zgody. Z Palembang z Sumatry donoszą pod d. 16. lipca, że na dniu 30. czerwca wybuchł w Tebing Tingyie pożar, który zmienił w perzynę hotel asystującego rezydenta, dwa mieszkania urzędników, dwie koszary i kilka domów oficerskich. — Luboż pożar wybuchł w dzień trudno go było przytłumić mimo rychłego ratunku. W południowej części Sumatry, w dystrykcie Zam-peng próbowano w nocy z dnia 28. na 29. maja podpalić stację wojskową w świeżo podbitej okolicy Tjantie. Pewien krajowiec Soenda, co w ostatnich rozruchach główną odgrywał rolę, poddał się rządowi na dniu 16. czerwca. Przy Tandjoeng Salatan napadli korsarze na pewną łódź indyjską z Sumanap, ale szczęśliwy kierunek wiatrów ocalił ją od pogoni: Paropływ wojenny „Etna“ wyprawili

się w podróż inspekcyjną z gubernatorem Molukków. Na północno wschodniej stronie wyspy Boeroe, między Tanjongs Roeba i Tela napotkał paropływ trzy wielkie łodzie korsarskie, każda o 50 zbrojnych bandytach. Celny ogień kartaczowy zmusił korsarzy opuścić łodzie i o własnych siłach płynąć do brzegów. Opuszczone łodzie chcieli żołnierze pochwytać żelaznemi hakami, ale zaskoczyła ich noc wśród tego. Nazajutrz znikły dwie łodzie, zapewne zatoneły z uszkodzenia odniesionego w ogniu kartaczowym. Trzecia łódź korsarska wraz z siedmiu rozbójnikami dostała się w ręce żołnierzy, a 51 z rozmaitych wysp ujętych w niewolę ludzi odzyskało wolność. Z zbójców ocalonych ucieczką przytrzymała kilku ludność z Majehi. Jednocześnie udało się także Etnie odnieść znaczne korzyści nad korsarzami z Magindanao i Tabellore. Wiele z łodzi korsarskich nie uszło zupełnego zniszczenia a jeden z ich większych statków „Lakasumbie“ spalono. W walce zginął jeden z żołnierzy europejskich a pewien porucznik morski i prosty majątek odnieśli rany. Ze strony korsarzy padło kilkunastu na placu, a między tymi sam nawet osławiony naczelnik, Bupa Bassa. Holdowniczy Król w Riouw, radza Ali umarł d. 28. czerwca na jakiś absces w 47. roku życia. Inżynier Everojin nieustawał w swoich poszukiwaniach wzdłuż Rapuow na zachodniej stronie Bornea, a poniżej Sintangu zwiedził rozpoczętą budowę dyamentowej kopalni w Tano-Patah. — Pokład dyamentowy znajduje się pod warstwą ziemi w głębokości niespełna trzech łokci, a jest na 0.06 do 0.08 łokci szeroki. Pracuje w nim dziennie do 300 robotników po większej części Malajów z pobliskiego Hampong. — Z dniem 11. lipca objął rządy w rezydencji Samarang na wyspie Jawie hrabia Hogendorf. W kilku dniach ma korwetę śrubowa „Meduza“ udać się do Chin w obronę poddanych holenderskich. Dowódzca korwety, kapitan Fabius otrzymał rozkaz zachować w obecnej wojnie chińskiej zupełną neutralność.

## Szwajcarya.

(Pismo komisarzy do W. rady Waadt. — Wiadomości bieżące.)

**Berna, 29. września.** Pismo komisarzy do wielkiej rady kantonu Waadt zawiera następujący ważny ustęp: „Jestto obowiązkiem rady federacyjnej i stanowczym życzeniem nie tylko jej ale i znacznej większości ludu szwajcarskiego, przywieść do skutku uchwały federacyjne. Jeśli władza kantonu Waadt zechce opierać się temu, będzie musiała nastąpić interwencya federacyi, jak to przewidziano w odnośnych uchwałach. — Jenerał Murawiew, zdobywca Karsu, bawi z familią swoją w Dachsfelden. — Hrabia Montemolin przybył z małżonką do Genewy.“

## Niemce.

(Nowiny dworu Berlińskiego. — Książę Murat przyjmowany. — Pobyt Ich Mości Cesarstwa w Weimarze. — Nowiny dworu saskiego. — Powitanie Cesarza Napoleona w Rasztadzie. — Składki indyjskie. — Budowa mostów na Renie.)

**Berlin, 2. października.** Po odbytej radzie gabinetowej na zamku Bellevue przyjmował Król Jego Mość przybyłego wczoraj wieczór księcia Murata w przytomności prezydenta ministrów. — Książę wręczył Jego Mości Królowi własnoręczne pismo Cesarza Francuzów. — Jak się dowiadujemy w tej chwili — przybycie Ich Mości Cesarstwa rosyjskiego na dwór królewski, nastąpi z powodu słabości zaszłej w familii cesarskiej dopiero w niedzielę.

**Weimar, 1. października.** Wczoraj o godzinie 9. wieczorem przybyli tu Ich Mość Cesarstwo rosyjscy i książę Alexander heski w towarzystwie W. księżstwa Weimarskiego, a dziś rano o godzinie pół do dziesiątej zjechał J. M. Cesarz austriacki. Ich Mość Cesarstwo rosyjscy odwiedzili zaraz owdowiałą Wielkksiężnę, owdowiałą Królowę holenderską i księcia Bernharda i zajęli apartamenty w pałacu J. M. Wielkiej księżny wdowy. J. M. Cesarz austriacki wysiadł w weimarskim zamku rezydencyjnym. Wielki książę wyjechał Cesarstwu rosyjskiemu naprzeciw do Guntershausen, a Cesarzowi Franciszkowi Józefowi do Apoldy. Zaraz po przybyciu Cesarza austriackiego udał się W. książę do zamku belwederskiego odwiedzić Ich Mość Cesarstwo a w niespełna godzinę wrócił do miasta w jednym i tysamym powozie z Cesarzem austriackim. — Wkrótce potem udał się Cesarz Franciszek Józef piechotą do księcia Bernharda Sachsenweimarskiego a około godziny pierwszej wybrał się na polowanie do małego lasku w pobliżu miasta. O godzinie 4. odbędzie się wielka uczta dworska. — O siódmej wieczorem zwidzą dostojni goście przedstawienie teatralne.

— *Dresdner Journal* donosi pod datę 30. września:

Na cześć dostojnych gości bawiących na dworze królewskim odbyta się u Ich Mości królestwa wielka uczta galowa, na której prócz posłów: austriackiego, pruskiego i kurheskiego znajdowali się także i ministrowie państwa.

Król Jego Mość był dzisiaj rano z Jego Mością Cesarzem Austrii i innymi książęcymi gośćmi, na wyprawionych w pobliżu rezydencji manewrach saskiego korpusu, stojącego pod rozkazami Jego królewiczowskiej Mości następcy tronu.

**Rastatt, 26. września.** Wczoraj przejeżdżał przez tutejszą twierdzę Jego Mość Cesarz Francuzów. — Przy dworcu kolei żelaznej przyjmowali Cesarza Ich Excelencye gubernator i komendant wraz z całym oficerskim korpusem załogi i najwyższymi urzędnikami. — Straż honorową stanowiły: c. k. austriacka kompania z chorągwią i muzyką i bateria forteczna wielkiego księstwa badeńskiego. — Gdy Jego cesarska Mość wjeżdżał w towarzystwie Jego królewiczowskiej Mości wielkiego księcia na dworzec kolei żelaznej, zagrała

muzyka „*Partant pour la Syrie*“ a z wału z twierdzy zagrzmiło 101 wystrzałów działowych. Jego cesarska Mość raczył przemówić kilka uprzejmych słów do generałów innych panów, których przedstawiał Mu Jego królewicz. Mość Wielki książę. — Potem udał się Cesarz w dalszą podróż.

**Hamburg, 26. września.** W Hamburgu zawiązał się komitet złożony z szefów, najznakomitszych 12 domów handlowych i wzywa do udziału w składkach przeznaczonych do ofiar indyjskiego powstania. Wezwanie to ogłoszono wczoraj w „*Börsenhalle*.“

**Karlsruhe, 24. września.** Dziennik urzędowy zawiera ugodę zawartą dnia 2. lipca r. b. z Francją względem urządzenia mostów i przewozu na Renie, a osobliwie stałego mostu na tej rzece między Strasburgiem i Kehl.

## Dania.

(Otwarcie sejmu.)

**Kopenhaga, 30. września.** Dziś nastąpiło uroczyste zaganienie sejmu duńskiego, do czego J. M. Król upoważnił swym listem własnoręcznym ministra spraw wewnętrznych p. Krieger.

## Rosya i Królestwo Polskie.

(Cesarz oczekiwany w Warszawie. — Służba w marynarce. — Utarczki na Kaukazie. — Mielizny nadbałtyckie.)

**Warszawa, 27. września.** W mieście naszym robią pilne przygotowania na uroczyste przyjęcie Ich Mości Cesarstwa. Dnia 4. października przekroczy Cesarz granice, a na stacyi w Maczkach powitają go władze miejscowe, marszałek szlachty p. Niemojewski i deputacya obywateli ziemskich. Jak utrzymuje korespondent dziennika *Hamb. Börs. Halle*, zabawią Cesarstwo dwa tygodnie w Warszawie. Pałac łażeniowski i belwederski przygotowano na ich przyjęcie.

**Petersburg, 20. września.** Jak donoszą dziennikowi *Hamb. Nach.* zaszła temi czasy ważna zmiana w służbie marynarki. Zważywszy, że oddział marynarki nie ma nic wspólnego z służbą w armii, i ztąd też nie potrzebuje stałej rezerwy na miejsce wypuszczonych na urlop żołnierzy, zakazał Cesarz udzielać podoficerom w marynarce urlopu na czas nieograniczony, a postanowił natomiast, aby po 22 latach służby wszyscy niższego stopnia w marynarce dostawali zupełnie uwolnienie. W ten sposób będzie służba w marynarce o trzy lata krótsza niż służba w armii. Dotąd trwała ona 25 lat, tylko że zwyczajnie po wysłużonych 22 latach otrzymywali niższe stopnie marynarki urlop na czas nieograniczony, a dopiero po upływie całego okresu służby puszczano ich zupełnie na wolność.

— Na mocy nowego ukazu carskiego mogą na przyszłość tacy tylko Izraelici mianowani być rabinami, którzy odbyli przepisany kurs w krajowych szkołach izraelskich lub innych krajowych zakładach publicznych. Jedynie w braku podobnie wykształconych kandydatów mogą za pośrednictwem ministerjum spraw wewnętrznych powołani być na te posady uczeni Izraelici z Niemiec.

— Z lewego skrzydła linii kaukaskiej podaje dziennik *Kawkas* następujące nowsze wiadomości. Korpus rosyjski w wąwozie majkopskim nie opuszczał swego dawnego stanowiska po d. 12go sierpnia, a przytem posuwał dalej rozpoczęte prace. Czerkiesi napadali kilkakrotnie wysyłane po furaz oddziały, mianowicie na d. 6go sierpnia przy lesie Kwugly, a na 9. sierpnia przy lesie Kurczen. W ostatniej potyczce postradali Rosyanie czterech żołnierzy. Oddział rosyjski w Adagum nie ustawał w rozpoczętych pracach, a niepokoiony ciągłemi strzałami nieprzyjaciół postradał czterech ludzi. Dowódzca 3. oddziału czarnomorskiej linii kordonowej pułkownik Krzyżanowski, napadł dwa razy Natuchajców, i zburzywszy je, uwiózł 10 jeńców i trzodę bydła w zdobyczy. Rosyanie postradali przytem tylko trzech żołnierzy, jeden wyższy oficer i 16 szeregowych odniosło rany. Za to napadli Natuchajcy na oddział rosyjski pod Anapą, i zmusili go do odwrotu w las. Przy wsi Stannica Kurgannaja powiodło się jeźdźcom czerkierskim zaskoczyć kilkunastu żołnierzy, zajętych robotą w polu. Kilku z nich ubili nieprzyjaciela na miejscu, kilku zaś uprowadzili w niewolę. Z krainy Czarnomorskiej donoszą nakoniec, że Czerkiesi uderzyli na twierdzę Anapę. Pomiędzy szczepem Szapsugów a Natuchajcami zaszły nieporozumienia. Natuchajcy obwiniają Sefer Baszę o sprzyjanie Rosyi. Chcąc czynem zbić zarzut ten, uparł się syn Sefera na wyprawę do Anapy. Ztąd też przyszło do kilkugodzinnej walki z Rosyanami. Nieprzyjaciół dotarł do murów twierdzy, ale major Ławryszanow wypadłszy z wnętrza warowni, uderzył nań z zaplecza, i zmusił go do odwrotu. Przy tej sposobności postradali Rosyanie trzech rannych.

— Mielizny piaskowe w pobliżu Widawy przybrały w ostatnich czasach tak wielkie rozmiary, że pobliskim obszarom ziemi zagrażały znaczne straty przez wylew wody. Rząd przedsięwziął jednak skuteczne środki, aby zapobiedz złemu. Przeznaczając z swojej strony 70.000 rubli srebrnych na rozbijanie mielizn, nakazał także wsiom pobliskim przyczyniać się do tego zbawionego przedsięwzięcia dostawą fur i rąk roboczych. Bardzo wiele zrobiono już w ostatnich trzech latach, wszakże nie przedko jeszcze będzie można uchylić na zawsze wszelkie niebezpieczeństwo.

## Montenegro.

(Doniesienia z Cetynii i Szkutar.)

Korespondent gazety wiedeńskiej donosi z Kattaro z drugiej połowy zeszłego miesiąca: „Proces obwinionego o zdradę stanu kłeryka Łuki Radonicza trwa dotąd jeszcze. Bracia Petrowicze żyją

z rodzinami swemi w zupełnym odosobnieniu w Zarze. Jerzy Petrowicz, były prezydent senatu, pobiera od rządu austriackiego 1500 złr. rocznego wsparcia, a reszta wychodźców po 1000. Do Kattaro przybyli na d. 8. września najbliżsi krewni księżny montenegryńskiej, i udali się w odwiedziny do Cetynii. W Kattaro obiegała pogłoska, że za skrytobójcze zgładzenie młodego Suzy w Carogrodzie poprzysiężono księciu Daniłowi krwawą pomstę. Zamordowany Suza, siostrzeniec zmarłego władyki, był jak wiadomo oficerem w służbie austriackiej i otrzymał staranne wychowanie w Klosterneuburg. Dzienniki serbskie przychylnie księciu Daniłowi, zbijają wszelkiemi siłami pogłoski o wzrastającej niechęci poddanych, i sławią wielce rząd księcia Daniła. Tymczasem upewniają najdobitniej listy prywatne, że intendant książęcy mógł pokryć bieżące wydatki tylko z dochodów dóbr zasekwestrowanych.“

Podług doniesień gazety zagrabskiej wyprawił Basza Szkutar silną ekspedycję złożoną z wojsk regularnych, by zmusić Vasowiczanów do posłuszeństwa. Ci wysłali deputacyę do Cetynii, by prosiła o pomoc księcia Daniła; ale powątpiewano o wysłuchaniu tej prośby. Mówiono, że ekspedycya ta zamierza także poskromić mieszkańców Kucy i Pipery, co dotknęłoby jeszcze bardziej Montenegrynów.

## Turcya.

(Kanonierskie statki rosyjskie. — Wiadomości bieżące.)

**Konstantynopol, 24. września.** *Journal de Constantinople* z 23. września donosi: „Dwa rosyjskie statki kanonierskie wielkości przepisanej traktatem paryzkim, przybyły tu w przejeździe na czarne morze i na Dunaj. Przybyłe przedtem trzy korwety rosyjskie otrzymały rozkaz udać się na wybrzeża Abchazyi dla utrzymania blokady portów czerkieskich.“

— Pogłoski o zmianie gabinetu są bezzasadne. Przeciwnie panuje najlepsze porozumienie między członkami gabinetu, i wielki wezyr posiada zupełne zaufanie Sultana.

## Azja.

(Położenie Anglików w Indyi. — Dalsze powstania. — Rozbrojenia pułków. — Wiadomości bieżące.)

Paropływ Lloyda „*Bombay*“ zawinął na d. 28. b. m. po 119 godzinnej podróży z Alexandrii do Tryestu, przywoząc wiadomość z *Bombaju* z 31. sierpnia, *Kalkuty*, z 22. sierpnia, *Singapore*, z 19. sierpnia, *Hongkong*, z 10. sierpnia. Położenie Anglików w Indyi nie polepszyło się wcale, i sam nawet dziennik *Bombay Times* poczytuje je za bardzo niepomysłne. Jenerał Havelock musiał cofnąć się do Cawnpore, nie mogąc bez posiłków dotrzeć do Luknowa. Królestwo Audhy stało się obecnie właściwym ogniskiem powstania, a cały kraj napełniają tłumy powstańcze. Z samego Luknowa nie nadeszły nowsze wiadomości, utrzymują jednak, że się jeszcze nie poddał.

Wiadomości z Delhów sięgają po dzień 14. sierpnia. W obozie angielskim oczekiwano codziennie korpus jenerała Nichelson, złożony z żołnierza europejskiego i oddziału Sikhów. Zaraz po nadejściu tych upragnionych posiłków rozpocznie armia oblężnicza kroki zaczepne, a może nawet i przystąpi do szturmów.

Warownia w Agrze trzymała się po d. 7. sierpnia, ale ciągnęli ku niej powstańcy z Indore.

W Pendzabie nie doznawa organizacya nowych pułków Sikhów dla armii oblężniczej pod Delhami żadnej przeszkody. Dnia 30. lipca zbuntował się 26. pułk piechoty krajowej i zamordował swego komendanta majora Spencer. Potem uchodził do Delhów, ale dopędzony od Anglików został wycięty. Także kilka innych buntowniczych pułków w Pendzabie musiało ukorzyć się przed Anglikami i złożyć broń. W Multanie rozbrojono artylerję krajową, a piechota bombajska obsadziła cytadelę.

Gulab Singh, władzca Kaszemiru, przychylny Anglikom, umarł na d. 2. sierpnia.

Arre udało się oswobodzić z rąk rokoszan.

W Nussirabad rozbrojono 12. pułk krajowej piechoty z armii bombajskiej, bo w szeregach przebiegał już duch buntowniczy. Podobnie postąpiono także w Berhampore z 63. pułkiem krajowej piechoty i 11. pułkiem nieregularnym. Osmy pułk jazdy z armii madraskiej, co wzbraniał się wyruszyć do Bengalii, został rozbrojony. Rokosz w Kolapurze przytłumiono, ale część legii Joudpuru w Mount Abu przyłączyła się do powstania. W ogóle wzbudzają oznaki niechęci w pułkach Sepoyów bombajskich i madraskich coraz większą obawę.

W prowincyi bengalskiej wybuchły od czasu rokoszu w Dina-porze zaburzenia w kilku nowych miejscach, kraj cały wrze w niepokoju. Resztki wiernych potąd Anglikom pułków bengalskich musiały złożyć broń. W Kalkucie uśmierzyła się poniekąd trwoga, bo nadeszły posiłki z Madras i Chin.

P. J. Grant, członek najwyższej rady indyjskiej, został mianowany namiestnikiem w Allahabad.

Do Singapory przybyło na d. 2. sierpnia poselstwo syamskie, wyprawione na dwór angielski, i udaje się zaraz w dalszą podróż do Suez.

Rzekę i port Kantonu ogłosił admirał angielski Seymour na d. 3. sierpnia w stan blokady.

## Afryka.

(Jezioro Mareotis. — Artim Bey. — Rekrutacya.)

Z Alexandrii donoszą pod dniem 11. września: Wicekról spodziewa się większa część sławnego od wieków jeziora Mareotis

uzyskać do uprawy. Wykonanie tego planu poruczone zostało inżynierowi Cordier. — Ormianin Artim Bej, mianowany nanowo ministrem, miał za Mehameda Alego proces o przemieszczenie, i został wtedy usunięty. — Ze względu na wypadki, jakie mogłyby zajść w Konstantynopolu, nakazał wicekról zaciągnąć 10.000 rekruta; ale ponieważ ostatnie zawikłania dyplomatyczne zostały już załatwione, nastąpi może odwołanie tego rozkazu.

**Doniesienia z ostatniej poczty.**

**Paryż, 3. października.** Wczoraj wieczór renta 3% 68.50. Cesarzowa zabawi dłuższy czas w Chalons. — *Monitor* zawiera depeszę telegraficzną o zjeździe Cesarzów w Weimarze. — Jak donosi *Constitutionnel*, wybrano dotąd na Wołoszczyźnie 28 stronników a 5 przeciwników unii.

**Londyn, 3. paźdz.** Pierwszy transport wojska odplynął morzem do Indji. Miara rekruta została zredukowana; zaczęto mundurować świeże 10.000 milicyi. Łuknow trzymał się jeszcze 14. sierpnia. Zaraza w Lizbonie nie bardzo się rozszerzyła.

**Florenceya, 1. paźdz.** Panująca Wielka Księżna zachorowała niebezpiecznie.

**Wiadomości handlowe.**

(Ceny targowe lwowskie.)

**Lwów, 5. października.** Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: męcz pszenicy (83 3/4 %) 3r.2kr.; żyta (75 %) 1r.51kr.; owsa (44 1/3 %) 1r.8kr.; hreczki 1r.48kr.; ziemiaków 40kr.; cetnar siana 1r.7kr.; okłotów 45kr. — funt masła 24kr.; smalcu wieprzowego 28kr.; łaju 8kr.; mięsa wołowego 7 1/2 kr. m. k.

**Kurs lwowski.**

Dnia 5. października.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . .	4	45	4	48
Dukat cesarski . . . . .	4	47	4	50
Półimperyal zł. rosyjski . . . . .	8	18	8	22
Rubel srebrny rosyjski . . . . .	1	36	1	37
Talar pruski . . . . .	1	32	1	33
Polski kurant i pięciolotówka . . . . .	1	12	1	13
Galic. listy zastawne za 100 złr. } bez	80	42	81	5
Galic. listy zastawne za 100 złr. } kuponów	78	30	79	—
5% Pożyczka narodowa . . . . .	82	15	83	—

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Dnia 3 października o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 83 1/16 — 83 1/8. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 93 — 93 1/2. Lomb. wen. pożyczki z 5% 95 — 95 1/2. Obligacje długu państwa 5% 81 1/2 — 81 9/16, det. 4 1/2% 71 1/8 — 71 3/8, det. 4% 63 3/4 — 64, detto 3% 50 3/4 — 51. detto 2 1/2% 41 — 41 1/2, detto 1% 16 1/4 — 16 1/2. Oblig. Głog. z wypłatą 5% 96. — Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 95 — — Detto Peszt. 4% 95 — — Detto Medyol. 4% 94 1/2 — — Obligacje indemn. niższ. austr. 5% 88 1/4 — 88 1/2, detto węgier. 79 — 79 1/2, detto galic. i siedmiogr. 78 1/2 — 78 3/4. detto innych krajów koron. 85 — 87. Oblig. bank. 2 1/2% 62 1/2 — 63. Pożyczka loter. z r. 1834 320 — 322. Detto z roku 1839 140 1/4 — 140 1/2. Detto z r. 1854 107 1/4 — 107 1/2. Renty Como 17 — 17 1/4. Galic. list. zastawne 4% 82 — 82 1/2. Półn. Oblig. Prior. 5% 84 — 84 1/2. — Głognickie 5% 79 — 80. Obligacje Dun. żegluga par. 5% 86 — 87. Oblig. Lloyd (w srebrze) 5% 88 — 89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 108 — 109. Akcyj bank. narodowego 977 — 979. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 211 1/2 — 212 3/4. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 120 — 120 1/2. Detto Budziński-Lincko-Gmundzkiej kol. 232 — 232 1/2. Detto półn. kolei — 174 3/4. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 277 1/2 — 277 3/4. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wypłatą 30% 100 1/16 — 100 1/8. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 101 1/4 — 101 1/2. Detto cisiańskiej kolei żel. 100 1/16 — 100 1/8. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 238 1/2 — 238 3/4. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 187 — 187 1/2. Detto losy tryest. 104 1/2 — 105. Detto tow. żegl. parowej 538 — 539. Detto 13. wydania — — Detto Lloyd 365 — 370. Peszt. mostu łańcuch. 62 — 64. Akcyje młyna parowego wiedeń. 72 — 74. Detto Pressb.-Tyrańskiej 1. wydania 20 — 22. Detto 2.

wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 80 — 80 1/2. Windischgrätz losy 27 1/2 — 27 3/4. Waldsteina losy 27 3/4 — 28. Keglevicha losy 14 1/4 — 14 1/2. Ka. Salma losy 44 1/4 — 44 1/2. St. Genois 38 3/4 — 39. Palfego losy 38 1/2 — 38 3/4. Clarego 40 1/2 — 40 3/4.

Amsterdam 2 m. 86 3/4. Augsburg Uso 105 1/4 t. — Bukareszt 31 T. 264 1/2. Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. 104 3/8 t. — Hamburg 2 m. 76 7/8. — Liwurna 2 m. 103 3/8. — Londyn 3 m. 10 — 10. — Medyolan 2 m. 103 1/4. — Paryż 2 m. 121 3/4. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7 3/4 — 7 7/8. Napoleons'dor 8 10. — — Angielskie Sover. 10 16 — 10 17. — Imperyal Ros. 8 25 — 8 26.

**Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.**

Dnia 5. października.

Oblig. długu państwa 5% 81 5/16; 4 1/2% —; 4% —; z r. 1850 —. 3% —; 2 1/2% —. Losowane obligacje 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 139 3/4. Wiedeń. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcyje bank. 973. Akcyje kolei półn. 1720. Głognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żegluga parow. 540. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcyje niższ. austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr. Amsterdam 1. 2 m. 86 1/2. Augsburg 105 3/8 3 m. Genua — 1. 2 m. Frankfurt 104 3/8 2 m. Hamburg 76 7/8 2 m. Liwurna — 2 m. — Londyn 10 — 9 1/2. 2 m. Medyolan 103 3/8. Marsylia —. Paryż 121 3/8. Bukareszt 265. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 7 3/4. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemniz. —; detto galicyjskie 79 1/4. Renty Como —. Pożyczka z r. 1854 —. Pożyczka narodowa 82 13/16. C. k. austr. akcyje skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 276 fr. Akcyje c. k. uprzyw. zakładu kredyt. 208 1/4. Hypotekar. listy zastawne —. Akcyje zachodniej kolei żelaznej 200 1/4.

**Przyjechali do Lwowa.**

Dnia 5. października.

PP. Br. Eisestein, c. k. rorm., z Jaworowa. — Głowacki Henr., z Kozłówki. — Głowacki Wład., z Tarnopola. — Jędrzejowicz Max., z Sniatyna. — Korytowski Stan., z Horozanki. — Croisse Lud., z Korzelowa. — Kochanowski Ant., adwok. kr., z Wiednia. — Koniński Marc., z Procisnego. — Łodyński Hier., z Krakowa. — Łukaszewski Teod., kanonik, z Przemysła. — Mayer Ed. z Krakowa. — Madejski Marc., adw. kraj., z Sambora. — Nahujowski Antoni, z Czernicy. — Obertyński Alex., z Hołowiec. — Paluszyński Józ., z Ulicka. — Rakwicz Leon, c. k. radca sądu obw., z Wiednia. — Szemelowski Teod., adw. z Sambora. — Sermak Jan, adw. kraj., z Przemysła. — Sierakowski Władysław. z Poberezu. — Uniszewski Ign., z Lachowa. — Ujejski Erazm, z Mielna. — Włodek Edward, z Stanisławowa.

**Wyjechali ze Lwowa.**

Dnia 5. października.

PP. Binder Edw., c. k. kap., do Kołomyi. — Br. Czechowicz Alex., do Parczowa. — Dworzak Emil, c. k. kom. obw., do Złoczowa. — Frank Ferd., do Nahaczowa. — Dohm August i Kiszkowski Henryk, do Przemysła. — Torosiewicz Józef, do Wolicy. — Ujejski Kornel, do Medyki.

**Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.**

Dnia 3. i 4. października.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.71	+ 10.6°	81.7	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	326.58	+ 14.2°	51.6	północny mierny	"
10. god. wiecz.	326.79	+ 11.8°	76.1	zachodni sł.	"
7. god. zrana	327.27	+ 8.2°	90.5	zachodni sł.	jasno
2. god. popoł.	326.89	+ 16.4°	85.0	" - zach.	"
10. god. wiecz.	326.87	+ 11.4°	83.7	" - zach.	"

**T E A T R.**

Dziś opera niemiecka: „Der Barbier von Sevilla.“ Gościenny występ pana Alex. Reichardta.

Jutro przedstawienie polskie: „Serce i posag“, komedia z francuskiego w 5 aktach.

**KRONIKA.**

Kaukaz dotknięty w miesiącu lipcu rozmaite nieszczęścia gradobicia, burze i powódzie. — W pobliskości Derbek porwały balwany raptownie wzrastającej rzeki Achlic, pięć osób z trzodą 500 sztuk, i wszyscy potonęli. — W Barczu (Dystryktu Samur) zasypały wałace się mury 12 wojskowych a 7 zabiły od razu.

— Według doniesień z Irkutka powietrze zimowe ustąpiło w czerwcu, a miasto tego nieznośne nastąpiły upały; termometr pokazywał w cieniu + 27 do 30 stopni R. czasem w porze południowej nawet stopni 32.

— „Monitor algierski“ podaje ciekawy opis świeżo wywierconych studni artyzycznych na puszcy Sahara w prowincyi konstantyńskiej. Pierwszą studnię wywiercił oddział legii pod wodzą inżyniera Jus na oazie Qued-Ris przy Tamernie. Roboty rozpoczęły się w maju 1856 a dnia 19. czerwca wytryskały już przy temperaturze 21 stopni strumienie wody z wnętrza ziemi i to 4010 litrów na minutę. Radość krajowców nie znała granic, a wiadomość o wywierceniu studni rozpowszechniła się lotem błyskawicy po stronach południowych. Druga studnia w Tamakin dostarcza 35 litrów wody na minutę przy temperaturze 21 stopni z głębokości 85 metrów. Jak pierwszą studnię nazwano „studnią pokoju“ tak znowu tej następnej nadali krajowcy przydomek „błogosławionej“. Trzecia studnia niedaleko od drugiej w oazie Tamelhat dostarcza na minutę 120 litrów wody. Marabut wyprawił festyn na cześć żołnierzy francu-

skich, podziękowawszy im uroczyste w obec całego narodu, chciał sam odprowadzić ich aż do granic oazy. W oazie Sidi Nachet, który niemal zupełnie opustoszała dla braku wody była, wywołało wywiercenie takzwaney „studni wdzięczności“ rozerwniające sceny ze strony ludności. Jak tylko rozległ się radośny okrzyk żołnierzy, że zaczyna wytryskać woda, zbiegła się ludność w licznych tłumach a matki kąpały swe dzieci w zdrojach wody. Stary szeik z Sidi Nachet nie mógł przewyciężyć swego wzruszenia i z drzeniem podniósł swe ręce ku niebu, błagając u Boga o błogosławieństwo dla Francuzów. Nowa ta studnia dostarcza 4300 litrów wody na minutę z głębokości 59 metrów. Piątą studnię wywiercono w Oum Thiour, a wytryska z niej 108 litrów na minutę. W poblizku studni zaczęła zaraz cząstka szczezu Selmia pod zwierzchnictwem szeika Aissa-ben-Ssiea budować wieś i odtąd wyrzekła się na zawsze życia koczowniczego. Ostatnią studnię wywiercono w Szegga, która stanie się wkrótce centralnym punktem rolnictwa. Wywiercenie kilku tych studni wywoła w tych okolicach prawdziwą rewolucyę socyalną. Szczepy oddane od wieków życiu koczowniczemu, powstrzymują się w swych wędrowkach i osiedlą tłumnie w okolicach tych źródeł zbawiennych. Będzie to pierwszy krok do cywilizacji, która bez wątpienia nazbyt prędko rozkrzewi się w Afryce południowej.